

SZYMON BRUCKI

MOŻE BY TAK WRESZCIE WOJNA...
RECEPCJA ROSYJSKIEJ NAPAŚCI NA UKRAINĘ W 2022 ROKU
W TEKSTACH POLSKICH PIOSENEK (REKONESANS)

Niezgodne z przyjętymi przez ONZ zasadami naruszenie integralności terytorialnej suwerennej Ukrainy, jakiego dopuściła się Federacja Rosyjska, zarówno w opinii publicznej, jak i w świetle międzynarodowego prawa, potraktowano jako zbrodnię wojenną. Nie trzeba było zatem długo czekać na reakcję większej części świata, który niemal jednomyślnie opowiedział się po stronie zaatakowanego państwa, potępiając agresora. Obok sprawnie organizowanej pomocy na rzecz pokrzywdzonych, obserwować można było również liczne wyrazy sprzeciwu wobec wojny, co manifestowano pod postacią szeroko rozumianej ekspresji artystycznej. Jedną z najbardziej powszechnych form jej oddziaływania stała się piosenka, która jako gatunek charakteryzuje się na ogół nieskomplikowaną budową oraz jasnym przekazem, dzięki czemu jest błyskawicznie przyswajana przez odbiorców. Bez większego wysiłku internalizują oni jej treść, utożsamiając się z wynikającym z niej przekazem. Istotną rolę w rozpowszechnianiu tego rodzaju sztuki odgrywają obecnie media społecznościowe, które umożliwiają publikowanie materiałów również artystom przebywającym na froncie. Właśnie za pośrednictwem szeroko dostępnych platform internetowych towarzyszący niegdyś Legionowi Ukraińskich Strzelców Siczowych marsz patriotyczny *Czerwona kalina* szybko stał się hitem Internetu – samplingowe¹ przeróbki nagrania śpiewu żołnierza ukraińskich Sił

Mgr SZYMON BRUCKI – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Humanistycznych, Instytut Literaturoznawstwa, Katedra Teorii Literatury i Komparatystyki; e-mail: szymon.brucki@gmail.com; ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5607-746X>.

¹ Sampling to „technika tworzenia muzyki z przekształconych tematów, rytmów i brzmień zaczerpniętych z gotowych nagrań” – por. hasło: *Sampling*, w: *Encyklopedia muzyki*, red. Andrzej Chodkowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006), 780.

Obrony Terytorialnej zyskały popularność mierzoną w milionach odsłon na całym świecie². Ciekawym zjawiskiem jest także kariera, która przydarzyła się zaledwie paroletniej wokalistce, Amelii Anisowicz. Zastąpiła ona wykonaniem popularnej piosenki *Mam tę moc*³, zdobywając serca ludzi w niemal każdym zakątku globu. Jej spontaniczny występ zarejestrowany został w podziemiach jednej z kijowskich szkół, gdzie tymczasowo ukrywała się dziewczynka – powstały wówczas film natychmiast rozpowszechnił się w sieci, otwierając przed młodą artystką drzwi show-biznesu.

Warto zauważyć, że zdobywanie szerokich zasięgów przez tego typu nagrania pozostaje nie bez wpływu nie tylko na kariery ich twórców, lecz istotnie wpływa również na świadomość ogółu społeczeństwa, dzięki czemu wielu ludzi znacznie chętniej angażuje się w wydarzenia rozgrywające się w Ukrainie, ofiarowując jej mieszkańcom różne formy pomocy. Nie sposób nie zwrócić więc uwagi na doniosłość roli, jaką odgrywają dziś piosenki w procesie kształtowania moralnych postaw poprzez szerzenie informacji na temat tragicznych wydarzeń, w tym wypadku mających miejsce we Wschodniej Europie. Mierzalnym wskaźnikiem mocy sprawczej zjawiska kreowania pozytywnych wzorców zachowań okazały się zbiórki pieniędzy prowadzone przy okazji wielu koncertów organizowanych na rzecz wsparcia poszkodowanych. Nawet jeśli takim wydarzeniom nie towarzyszyły działania charytatywne *sensu stricto*, to postawa solidarności z walczącymi o wolność ojczyzny wyraźnie wynikała z wypowiedzi artystów lub manifestowała się poprzez umieszczanie na scenach ukraińskich akcentów, np. niebiesko-żółtej flagi. Niekiedy już sama tematyka koncertów stawała się wyrazem niezgody na to, co dzieje się w Ukrainie – tu na uwagę z pewnością zasługuje koncert zespołu Kwiat Jabłoni zatytułowany *Wolne serca*, który odbył się w ramach obchodów 78. rocznicy powstania warszawskiego. Z założenia miał on podejmować temat szeroko rozumianej wolności, jak przyznali jednak artyści⁴, wybuch wojny wpłynął na dobór repertuaru, w obrębie którego znalazło się finalnie dziesięć znanych polskich piosenek, takich jak *Nie, nie, nie* zespołu T.Love czy *Nie pytaj o Polskę* Grzegorza Ciechowskiego. Nie tylko zaaranżowane na nowo, lecz również

² Chodzi o nagranie opublikowane przez Andrija Chływniuka, lidera ukraińskiego zespołu Boombox, które zainspirowało między innymi takich twórców, jak The Kiffness, Limboski, MOGILEVSKA czy Pink Floyd. Przeróbek jest tak wiele, że nie sposób dotrzeć dziś do oryginału.

³ Piosenka pochodząca ze ścieżki dźwiękowej popularnej produkcji Disneya z 2013 roku pt. *Kraina lodu*.

⁴ Bartosz Węglarczyk, „«Wolne serca». Kwiat Jabłoni i goście zagrają w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego”, onet, 12.07.2023, https://www.onet.pl/video/pro_gramy/wolne-serca-kwiat-jabloni-i-goscie-zagraja-w-rocznicze-wybuchu-powstania-warszawskiego/n6whw2b,6c2ea0e6.

przedstawione w odmiennym niż macierzysty kontekście utwory nabrały nieco innego ciężaru semantycznego, stając się wyrazem sprzeciwu wobec wojny przez afirmację wszelkich przejawów wolności jako sposobu na szczęśliwe życie.

Siła oddziaływania piosenek bywa ogromna, jednak pomimo szerokiego dostępu do środków masowego przekazu nie każda z nich – bez względu na jakość – ma szansę przebić się do tzw. mainstreamu. Za słuszne uważam więc zwrócenie uwagi nie tylko na te znane, ale też te mniej popularne utwory poświęcone tematyce rosyjsko-ukraińskiej wojny. Zanim przejdę jednak do zasadniczej części pracy, pragnę odnotować, że ogrom dostępnego materiału każe mi dokonać pewnej selekcji, toteż analizie poddawać będę jedynie piosenki powstałe po 24 lutego 2022 roku⁵, skupiając się na twórczości polskich artystów jako szczególnym – bo wynikającym ze zbieżności historycznych doświadczeń – przejawie solidarności z ludnością zaatakowanego przez armię rosyjską kraju. Jak wiadomo, początki tego konfliktu sięgają aż 2014 roku i już wówczas zauważyć można było u songwriterów wzmożoną chęć wypowiedzenia się na „temat ukraiński”. Znakomity przykład stanowią tu piosenki zespołu Taraka⁶, który inspirację twórczą czerpie z ukraińskiego folkloru, a z uwagi na pochodzenie części swoich muzyków od samego początku trwania wojny mocno angażuje się w działania na rzecz niesienia pomocy Ukrainie, występując na wielu scenach w kraju i za granicą⁷. W 2018 roku pojawił się mocny akcent pod postacią projektu *Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky*, który już z samego założenia miał być manifestem ducha wolności, a będąc wynikiem współpracy polskich i ukraińskich artystów, stał się również wyrazem sprzeciwu wobec mających miejsce wcześniej wydarzeń na Krymie⁸. W latach 2014–2022 pojawiło się, rzecz jasna, znacznie więcej piosenek, na

⁵ Cezurę czasową wyznacza tu dzień rozpoczęcia rosyjskiej inwazji na Ukrainę.

⁶ „Taraka – polsko-ukraiński zespół muzyczny wykonujący muzykę z pogranicza popu, folklu i rocka założony przez Karola Kusa w 2012” – por. „Taraka (zespół muzyczny)”, Wikipedia. Wolna encyklopedia, 12.07.2023, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Taraka_\(zesp%C3%B3l_muzyczny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Taraka_(zesp%C3%B3l_muzyczny)). Warto wymienić tu takie piosenki, jak *W imię Ojca* czy *Podaj rękę Ukrainie*.

⁷ Zaangażowanie zespołu nie ogranicza się jednak wyłącznie do występów – niektórzy z jego członków bronili swojej ojczyzny, walcząc na froncie, co jeden z muzyków przypłacił własnym życiem w marcu 2022 roku (por. Mieszko Czerniawski, „Nie żyje członek zespołu Taraka. Zginął podczas wojny w Ukrainie”, Eurowizja.org, 30.07.2023, <https://eurowizja.org/taraka-wojna-w-ukrainie-eurowizja/>).

⁸ Por. Wojciech Maryjka, „Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky. Literacko-muzyczne podróże po stepach Akermanu”, *Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze*, nr 10 (2021): 139–150.

temat wielu z nich wypowiedział się już Jan Kondrak⁹, nie ma zatem potrzeby ponownego przywoływania ich w tym szkicu – korzystniej będzie skupić się na tym, co bliższe aktualnej sytuacji.

Mająca miejsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy eskalacja agresji militarnej Rosjan (a zwłaszcza ich wyjątkowe okrucieństwo wobec ludności cywilnej) odbiła się głośnym echem po świecie, przynosząc jednocześnie masę muzycznych propozycji – głównie tzw. remiksów czy coverów¹⁰, ale także zupełnie nowych utworów. Wbrew pozorom wcale nie jest łatwo znaleźć na polskim gruncie – nawet w popularnym obiegu – piosenki nowe, tym bardziej więc zwracają na siebie uwagę produkcje znanych twórców, takich jak Kamil Bednarek, Igor Herbut czy Sanah. Pierwszy z nich we współpracy z artystką ukraińskiego pochodzenia, Daną Vynnytską, stworzył piosenkę *Nad zieloną miedzą*. Utwór ten odwołuje się do solidarności narodowej i jest wyrazem wsparcia dla walczących z najeźdźcą (napisany został w duchu idei „ku pokrzepieniu serc”). Jego tekst stroni raczej od rozbudowanych metafor – opiera się na nieskomplikowanym zabiegu przeprowadzenia dialogu pomiędzy podmiotem lirycznym (w domyśle: Polakiem) a uciekającą przed wojną kobietą. Ten pierwszy słowami refrenu wyraża nadzieję, a wręcz składa obietnicę wygrania walki o wolność („Nad zieloną miedzą, / Spotkamy siebie znów”), w zwrotce prezentując z kolei niezłomną postawę wsparcia („miłość do Ciebie silniejsza niż broń”). Kobieta odpowiada natomiast wdzięcznością i podziela wiarę w pomyślne zakończenie wojny, by następnie, zwracając się do narodu ukraińskiego („Ти по вернешся на землі свої / скоро співатимуть нам солов’ї¹¹”), podkreślić pewność, że właśnie tak się stanie. Wydaje się, że przez autorów tekstu został tu zmarnowany pewien potencjał – otóż gdyby dokonali oni personifikacji dwóch krajów, pisząc piosenkę w formie dialogu między Polską a Ukrainą, zyskałaby dodatkową wartość literacką w postaci interesującego środka artystycznego wyrazu. Swobodne tłumaczenie zwrotek spisanych po ukraińsku dopuszcza wprawdzie taką interpretację, Vynnytska śpiewa wszak „ворог лісами в мені пророче”, co można by rozumieć jako

⁹ Jan Kondrak, „Recepcja wojny rosyjsko-ukraińskiej w polskiej piosence”, *Piosenka. Rocznik kulturalny*, nr 10 (2022): 24–33.

¹⁰ Pojęcia „remiks” używam tu w znaczeniu „nowa wersja jakiegoś utworu muzycznego, powstała w wyniku elektronicznej przeróbki” (por. „remiks [hasło]”, Słownik Języka Polskiego PWN, 30.07.2023, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/remiks.html>), z kolei pojęcie „cover” występuje tu jako „nowa wersja utworu muzycznego wylansowanego wcześniej przez innego wykonawcę” (por. „cover [hasło]”, Słownik Języka Polskiego PWN, 30.07.2023, <https://sjp.pwn.pl/sjp/cover;2553833.html>).

¹¹ W luźnym tłumaczeniu: wrócisz na swoją ziemię, wkrótce zaśpiewają nam słowiki.

„wróg wykiełkuje **we mnie** lasem”, czyli sugestię, że najeźdźcy polegą na polu bitwy, a ich ciała użyżnią ukraińską ziemię. Pod oficjalnym klipem piosenki w mediach społecznościowych Bednarka pojawia się jednak przekład w brzmieniu „wróg w las się obruci [sic!]”, co skłania do rozumienia piosenki mniej alegorycznie. Inną sprawą jest wystąpienie błędu ortograficznego w tekście, a także nie do końca jasny, gdyż chaotycznie sporządzony zapis jego tłumaczenia¹², co wskazuje na dość powierzchowne traktowanie znaczenia warstwy słownej utworu. Nie można jednak zaprzeczyć, że – mimo tych uchybień – piosenka wywarła wrażenie na odbiorcach, o czym świadczą liczne (ponad trzy miliony) wyświetlenia filmu oraz przychylnie komentarze zamieszczone w portalu YouTube. Utwór ten został wyraźnie tak pomyślany, by zawierać jasny przekaz, który werbalizuje się w wielokrotnie powtarzanym haśle: „Ukraino, my z Toboju / Ukraino, jesteście z Tobą”. Wyrażenie tej myśli nie wymaga użycia skomplikowanego języka, wręcz przeciwnie – im prościej, tym celniej. Dzięki temu zaśpiewana w dwóch językach, polskim i ukraińskim, piosenka zyskuje na komunikatywności, zwiększając jednocześnie zasięg docierania do odbiorców. Korzystnie działa tu również zastosowanie przez wokalistkę charakterystycznej dla twórczości ludowej techniki białego śpiewu, co jeszcze mocniej – przez nadanie wrażenia „swojskości” – zmniejsza dystans między artystką a słuchaczami.

Stworzona przez duet Igora Herbuta i Sanah piosenka *Mamo, tyś płakała* wydaje się nieco zręczniejszą skonstruowaną pod kątem formalnym propozycją wypowiedzi na temat wojny – zarówno w warstwie tekstowej, jak i muzycznej. Już sama melodia inspirowana jest słynną kompozycją Stanisława Moniuszki do słów Jana Czeczota pt. *Prząśniczka*. Intertekstualne nawiązanie dotyczy nie tylko cytatu muzycznego, ale również pozwala odnaleźć pewną paralelę na poziomie sensu obydwu utworów. Pierwowzór opowiada o dziewczeczce, która dopuszcza się zdrady swojego chłopca, gdy ten udaje się do miasta z uprzedzoną przez nią wicią. Z kolei we współczesnej wersji opuszczona przez udającego się na front mężczyznę kobieta (skoro jest matką, w domyśle istnieje również ojciec dziecka) zostaje brutalnie wykorzystana przez najeżdżających jej dom (ojczyznę) żołnierzy („Weź, co chcesz / Co, co, co tam chcesz / Wszystko bierz / Bierz, bierz i idź precz”). Dzieląca obydwa utwory opozycja dobrowolnej zdrady przeciwstawiona poddaniu się siłom nieprzyjaciela pod przymusem znajduje odbicie w przebudowie warstwy muzycznej

¹² Por. Kamil Bednarek Official, „Kamil Bednarek i Dana Vynnytska – »Nad zieloną miedzą«, YouTube, 13.07.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=F6CY0LTn2AE> – wszystkie cytaty pochodzą z zamieszczonego pod filmem opisu.

– sielankowa atmosfera Moniuszkowej pieśni ulega bowiem całkowitej destrukcji za sprawą zmiany systemu tonalnego z durowego na mollowy, co bardzo dosadnie koresponduje z tematem poruszonym w piosence. Co więcej, w tekście *Przqśniczki* zawarty został wyraźny morał, czego nie można powiedzieć już o wersji śpiewanej przez Sanah i Herbuta – tym dobitniej wyraża się w ten sposób niepewność związana z losem podmiotu lirycznego. Autorzy zdecydowali się w dodatku zaangażować do wykonania piosenki zaledwie kilkuletnią wokalistkę, Lidię Stępkowską, co jeszcze silniej podsycza dramaturgię śpiewanych przez nią słów:

Mamo tyś płakała
Oczy tyś miała
Szerokie, czy Cię znowu skrzywdził ktoś
Oni cios zadali
Ludzie ze stali
Patrzą ci w oczy
Gdy mówisz dość¹³

Tekst, choć napisany z różnych perspektyw i wykonany z podziałem na role, ukazuje wojnę widzianą głównie oczami dziecka: jest wyrazem lęku, bezradności oraz braku zrozumienia zaistniałej sytuacji. Artykułuje ponadto – w dosłowny sposób – chęć ucieczki przed „ludźmi ze stali”, którzy są źródłem tego niepokoju. Nie do końca jasny jest natomiast sam wspomniany wyżej podział – trudno stwierdzić, czy pewnego rodzaju chaos wykonawczy (mieszają się tu perspektywy dziecięca, kobieca i męska) jest wynikającym z braku pomysłu dziełem przypadku, czy zamierzonym działaniem autorów. Jakkolwiek by było, nie sposób odmówić piosence – by tak rzec – dużej skuteczności, poruszające wykonanie spotkało się bowiem z pozytywnym odbiorem mierzonym w liczbie ponad dwudziestu milionów odsłon.

Szerokie zasięgi to jednak nie wszystko – zdecydowanie warto zwrócić uwagę również na to, co mniej znane, lecz niekoniecznie gorsze. Otóż gdzieś z dala od tzw. mainstreamu funkcjonują bowiem piosenki z nurtu bardowskiego, a więc takie, które swoją jakością opierają głównie na warstwie tekstowej.

¹³ Por. sanah, „sanah i Igor Herbut »Mamo tyś płakała«, YouTube, 13.07.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=gfqYpunru8I> – wszystkie cytaty pochodzą z zamieszczonego pod filmem opisu. Na marginesie można by zadać sobie pytanie, czy wers: „Szerokie, czy Cię znowu skrzywdził ktoś” nie powinien być zapisany w dwóch odrębnych liniach z wydzieleniem przerwy pomiędzy słowami „czy” a „Cię”, gdyż dopiero wówczas w klauzuli zachowane zostałyby wszystkie obecne w tekście współbrzmienia intonacyjno-składniowe.

W piosence bardowskiej to właśnie

tekst stanowi o tożsamości utworu, zakłada ją, powołuje – podporządkowując sobie warstwę muzyczną oraz wykonawczą – i zawiera przy tym zgodne z wyraźną intencją autora cechy dzieła poetyckiego, balansując pomiędzy „typowym” tekstem piosenki a poezją¹⁴.

Paradoksem ciężkich czasów jest to, że generują one wysokiej jakości sztukę oraz sprzyjają ujawnianiu się znakomitych talentów, które mogłyby zniknąć na tle masowej produkcji, gdyby nie odpowiedni kontekst historyczny. Sytuacja aktualnego konfliktu zbrojnego – ze wszystkimi jego bolesnymi konsekwencjami – zdaje się być dobrym podłożem dla ponownego rozkwitu kultury bardowskiej, która w Polsce ma bogatą i piękną tradycję, kojarząc się z okresem walki o wolność w drugiej połowie XX wieku. Twórczość bardów stanowiła wówczas nie tylko świetne narzędzie wyrażania sprzeciwu wobec opresyjnej władzy, ale, komentując niewygodną rzeczywistość, kształtowała światopogląd swoich odbiorców. Popularni bardowie, tacy jak Andrzej Garczarek, Jacek Kaczmarski, Jacek Kleyff czy Andrzej Sikorowski, prezentując formalnie niezbyt wyszukany styl artystyczny, porywali za sobą tłumy fanów odnajdujących w ich twórczości odbicie własnych nastrojów, przekonań i wątpliwości. Warto zatem zadać sobie pytanie, czy oto przypadkiem nie jesteśmy świadkami renesansu bardów oraz swoistego zwrotu w postrzeganiu sztuki, gdzie cenić się ją będzie nie tylko za formę, ale również za niesioną przez nią treść. Przesłanką dla wysnucia tego przypuszczenia jest przyznanie wysokich nagród na znaczących ogólnopolskich festiwalach muzycznych autorom tworzącym właśnie w obrębie nurtu bardowskiego. Od perspektywy ogólnej, opartej na przeglądzie piosenek dedykowanych masowemu odbiorcy, przejdę więc do szczegółowej analizy dwóch – reprezentatywnych dla twórczości bardowskiej – utworów autorstwa artystów mało znanych, a mimo to potrafiących komponować dzieła o ponadprzeciętnych walorach literackich.

Jednym ze współczesnych bardów, który pozostaje wierny zasadzie podporządkowania wszystkich elementów swojej twórczości warstwie tekstowej,

¹⁴ Kamil Dźwiniel, „Piosenka bardowska w perspektywie metodologicznej – seria pytań wyjściowych i kilku hipotez”, w: *Nowe słowa w piosence. Źródła. Rozlewiska*, red. Magdalena Budzyńska-Lazarewicz i Krzysztof Gajda (Poznań: Instytut Kultury Popularnej, 2017), 44. Warto nadmienić, że autor dokonuje dość istotnych uściśleń, skrócona wersja definicji wystarcza jednak na potrzeby tego szkicu – por. Dźwiniel, „Piosenka”, s. 44–48.

jest Łukasz Jędrys¹⁵. Na temat wojny w Ukrainie wypowiedział się piosenką *List z Buczy* – jej wykonanie przyniosło mu pierwszą nagrodę 58. Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie, co mogłoby wskazywać na tendencję powrotu do promowania sztuki niekomercyjnej. Przyjrzyjmy się bliżej tekstowi:

List z Buczy

Znów błyska tej nocy, hen za horyzontem
W ciemności wydaje się blisko
Pozornie bezpieczni, daleko za frontem
Braciszek rozpala ognisko

Jesteśmy tu w trójkę, bo mama wciąż chora
Zapasy przedwczoraj zrobione
Dziś sklep już zamknęli, jutro jadą do Lwowa
Właściciel się boi o żonę

Dwa lata mi brakło, bym też był tam z tobą
I walczyłbym i świat bym zmieniał
Dwa lata za dużo, bym nie umiał pojąć
Że być może znikłeś w płomieniach

Zadzwonisz tatusiu, jak znajdziesz chwileczkę?
Choć wiem, jesteś strasznie zajęty
Lęk jest jak granat, gdy wyciągnę zawleczkę
Wybuchnę, rozpadnę się, pęknię!

Więc zadzwoń już tato, powiedz, że jesteś,
Bo sam zaraz skoczę do walki!
Gniew jest jak bagnet, gdy wezmę go w ręce
Rozetnę, rozpruję, rozszarpię

Znów błyska tej nocy, już prawie za rogiem
W oknach codziennie drżą szyby
Zapasy się kończą, zraniłem się w nogę
Brat wędkę wziął, poszedł na ryby

¹⁵ Łukasz Jędrys – urodzony w 1988 roku, bard, songwriter, wykonawca z nurtu piosenki poetyckiej oraz rozrywkowej. Zwycięzca kilkudziesięciu festiwali, między innymi Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie czy Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie. W chwili tworzenia artykułu pracuje nad wydaniem autorskiej płyty, która ma się ukazać w 2025 roku.

Mama jest słaba i strasznie się poci
Musimy poszukać lekarza
Gdy wczoraj pisałem, na plac trzasnął pocisk
I zabił córkę piekarza

Z innego wszechświata się tamci urwali
Widziałem jednego dziś rano
Słyszemy ich śmiechy, apteka się pali
Ktoś chyba klęczy pod ścianą

Zadzwonisz tatusiu [...]

Znów błyska tej nocy, na zewnątrz wystrzały,
Słyszemy krzyk, płacz i błaganie,
Nie wiem co z bratem, mama zamilkła
Zostanę jeszcze chwilę przy mamie...

Zadzwonisz tatusiu [...] ¹⁶

Główną siłą jej oddziaływania zdaje się naturalistyczny opis wydarzeń rozgrywających się w tytułowej Buczy, gdzie – jak wiadomo – rosyjscy żołnierze dopuścili się zbrodni morderstwa ludności cywilnej. Konstruując poszczególne zwrotki, autor formułuje liczne odniesienia do czasoprzestrzeni, co – by tak rzec – urealnia wrażenie bycia w „tu i teraz”. Zmysłowa percepcja rzeczywistości wyraża się za pomocą określeń takich, jak „błyska tej nocy” – wzrok, „zraniłem się w nogę” – dotyk, „trzasnął pocisk” – słuch, a nawet, choć mniej bezpośrednio, odnosi się do węchu „apтека się pali” (można wyobrazić sobie towarzyszący temu zdarzeniu swąd) oraz smaku – wzmianka o kończących się zapasach jedzenia. W opisie dynamicznie rozgrywających się wydarzeń zacierają się poczucie upływu czasu, co jedynie potęguje wrażenie ogólnego chaosu, podobnie zresztą jak przyjęcie pierwszoosobowej perspektywy, która ulega jednak przekształceniom pod kątem formy fleksyjnej wskazującej na przemienne liczbę pojedynczą („wiem”, „skoczę”, „widziałem”) lub mnogą („jesteśmy”, „musimy”, „słyszemy”). Stopniowe zbliżanie się sił nieprzyjaciela – najpierw „hen za horyzontem”, później „już prawie za rogiem”, pod koniec „na zewnątrz wystrzały” – dobitnie oddaje z kolei poczucie narastają-

¹⁶ Tekst piosenki został udostępniony przez autora na potrzeby stworzenia tego artykułu. Wykonanie piosenki dostępne na kanale artysty: Łukasz Jędrys, „Łukasz Jędrys – List z Buczy (Na żywo, 58. SFP)”, YouTube, 13.07.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=I2wapmpHctM>

cego lęku, jaki towarzyszy mieszkańcom miasteczka. Nie bez wpływu na sugestywność piosenki pozostaje ponadto przedstawienie, co prawda fikcyjnej, ale opartej na prawdziwych wydarzeniach, relacji z oblężonego miasta z perspektywy kilkunastoletniego (por. trzecią strofę) chłopca, który tęskni za walczącym na froncie ojcem. Należy dodać, że Jędrys świadomie wykorzystuje dostępne mu środki artystycznego wyrazu (zarówno muzyczne, jak i wykonawcze), które w jego rękach stanowią skuteczne narzędzie docierania do odbiorcy. Co jednak istotne, środki te pozostają w relacji podrzędnej względem tekstu – zręcznie skrojone słowo wywołuje wstrząsający efekt, który zostaje jedynie uwydatniony charakterystycznym dla tego artysty sposobem ekspresji opartym na stopniowym wzmacnianiu dynamiki utworu (*crescendo* o dużej rozpiętości – od *piano* do *forte*) oraz wyrazistym artykułowaniu poszczególnych fraz. Można spostrzec jeszcze, że Jędrys zarówno w warstwie tekstowej, jak i wykonawczej niebezpiecznie zbliża się do granicy emfatycznego efekciarstwa, przytomnie unikając jednak patosu. Co warto podkreślić, konsekwentne kształtowanie przekazu – zaczynając od budowania stopniowego napięcia, przez umieszczenie przed ostatnią zwrotką *quasi*-semantycznej wokalizy wzmacniającej eskalację interpretacyjnego afektu, na pozostawieniu otwartego zamknięcia opowiadanej historii kończąc – wskazuje na bardzo świadome łączenie przez tego autora trzech elementów piosenki (warstwy słownej, muzycznej i wykonawczej), które w efekcie tworzą spójną całość.

Interesującym pomysłem – na zasadzie wprowadzenia pewnego kontrastu – wydaje się zestawienie *Listu z Buczy* z utworem *Noc spokojna* Grzegorza Paczkowskiego¹⁷. Wykonanie właśnie tej piosenki (w duecie z Matyldą Stanejko) zostało wyróżnione drugą nagrodą podczas 48. Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie, co w dużej mierze autor bez wątpienia może zawdzięczać swoim umiejętnościom pisarskim. Spójrzmy tylko:

Noc spokojna

Jeszcze za mało było płaczu,
Jeszcze chaosu było mało,

¹⁷ Grzegorz Paczkowski – urodzony w 1993 roku, autor i wykonawca z nurtu piosenki poetyckiej. Laureat kilkudziesięciu festiwali, między innymi Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję” w Olsztynie czy Ogólnopolskiej Giełdy Zdarzeń Artystycznych „Wieczorne Nastroje” w Kwidzynie. Dwukrotny zdobywca nagrody specjalnej im. Wojciecha Bellona na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. W 2019 roku ukazała się jego autorska płyta pt. *Znak niepokoju*.

Nie dość wyraźnie jeszcze znaczą
Słowa: ból, obłąd, niedojrzałość.

Jeszcze za mało matek trzyma
Dzieci swych czarno-białe zdjęcia,
Za długo nuklearna zima
Była zbyt trudna do pojęcia.

Jeszcze za słabo jest skażony
Tlen, by oddychać pełną piersią,
Za często mają mężów żony
Przy boku w domach, oj, za często.

Dawno już ostygnięta ziemia
O pokarm niespokojnie pyta,
Którego tyle lat już nie ma,
Że aż się klimat zaczął sypać.

Coś za długa noc spokojna,
Coś za długi dzień spokojny,
Może by tak wreszcie wojna,
Dawno już nie było wojny.

Jakoś tu ciasno od kościołów,
Szkół i bibliotek, i muzeów,
Na szczęście jest pod ręką ołów,
I niecierpliwość oficerów.

Dawno też żaden przaśny tłumek
Nie biegł w popłochu dniem i nocą,
Dawno nie mieli inni w sumie
Szans, by bliźniemu przyjść z pomocą.

Za dużo szczęścia, dobrobytu,
Aż gną się od nich chwiejne stoły,
Za mało swądu dynamitu,
Za mało Workut, Permów, Kołym.

Jeszcze za słabo mundur świeci
Od wstęg, orderów i medali,
No i zbyt dużo jeszcze dzieci

Nie wie, jak śmiesznie dom się pali.
Coś za długa [...] ¹⁸

Inaczej niż Jędrys, u którego napięcie wzrasta stopniowo, Paczkowski rozpoczyna dosadnym, niepozbawionym ironicznego wydźwięku akcentem zawartym w powracającym na przestrzeni całego tekstu wyrażeniu „jeszcze za mało...”. To, skądinąd potoczne¹⁹, sformułowanie określa charakter językowy całego utworu – otóż autor nie będzie szukał tu eleganckich metafor, nie będzie w nieczytelny sposób szyfrował przekazu czy wreszcie nie będzie posługiwał się nazbyt wyszukany, nieprzystającym do podejmowanego tematu językiem. W zamian za to wyraźnie i niewzruszenie nazwie rzeczy po imieniu, nie uchybiając przy tym jednak w żaden sposób poetyckim własnościom tekstu. Paczkowski uposaża go bowiem w liczne środki stylistyczne, takie jak anafora, personifikacja, przerzutnia czy wspomniana już ironia (stanowiąca dominantę semantyczną wiersza). Bardzo chętnie korzysta ponadto z frazeologizmów, które nadają jego wypowiedzi potocznego charakteru, podnosząc w ten sposób czytelność, a tym samym – zasięg oddziaływania piosenki. Ciekawym zabiegiem jest częste stosowanie inwersji, co potencjalnie mogłoby zakłócać komunikatywność tekstu, jednak w tym wypadku dzieje się odwrotnie, gdyż celowa zmiana szyku wypowiedzi służy tu uwypukleniu zawartego w niej sensu. Doskonale widać to na przykładzie wersów „Jeszcze za mało matek trzyma / Dzieci swych czarno-białe zdjęcia” – bliższe poprawności językowej zdanie brzmiałoby zapewne: „Jeszcze za mało matek trzyma czarno-białe zdjęcia swych dzieci”, w takiej jednak wersji nie oddziałuje ono tak silnie na wyobraźnię. Po pierwsze dlatego, że takie ułożenie frazy nie odbiega swym kształtem od neutralnego sposobu wypowiedzi, przez co zastosowanie symbolu czarno-białych fotografii niejako umyka uwadze. Po drugie natomiast, w innym szyku wiersz utraciłby swoje rymy, które służą wydattaniu sensu wypowiedzi. Elementów tekstu, na które warto zwrócić uwagę, jest tu naprawdę sporo – od wspomnianej ironii, poprzez metonimiczne odwołanie się do pamięci zbiorowej („Za mało Workut, Permów, Kołym”), na zgrzytającym – i dlatego skutecznym – „zbyt dużo jeszcze dzieci / Nie wie, jak śmiesznie dom się pali” kończąc. Autor z każdym zapisanym wersem

¹⁸ Tekst piosenki został udostępniony przez autora na potrzeby stworzenia tego artykułu. Wykonanie piosenki dostępne na kanale artysty: Grzegorz Paczkowski, „PACZKOWSKI/STANEJKO – Noc spokojna (Video)”, YouTube, 13.07.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=4Ne1d-30PpE>

¹⁹ Automatycznie nasuwają się tu skojarzenia z innymi wyrażeniami tego typu: „jeszcze [komuś] mało”, „jeszcze czego” czy „jeszcze jak”.

zdaje się dokładać kolejną cegielkę pod budowę mentalnego muru, który symbolicznie ma wyrazić jego stosunek do osób odpowiedzialnych za tę absurdalną wojnę.

Geneza obydwu piosenek jest jasna – powstały one jako wyraz sprzeciwu wobec tego, co dzieje się obecnie w Ukrainie. Ciekawi natomiast to, w jak różny sposób tworzący w jednym nurcie autorzy wypowiedzieli się na temat wojny: Jędrys – bardzo emocjonalnie, Paczkowski – z chłodnym dystansem. Można by więc przypuszczać, że chronologia powstania tych dwu piosenek była identyczna z kolejnością przedstawienia ich w tym szkicu, tymczasem było odwrotnie. Tekst *Nocy spokojnej* powstał niemal natychmiast po ataku wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę (autor podaje datę 4 marca 2022), a mimo to nie zdradza – przynajmniej na pierwszy rzut oka – tak silnych emocji jak *List z Buczy*, który z kolei pisany był w październiku 2022 roku, a więc w kilka miesięcy po dokonanej w tytułowym mieście zbrodni. Wydaje się to wynikać z przyjęcia przemyślanych strategii przez obydwu autorów. Otóż wybór zdystansowanej formy wypowiedzi nadaje piosence Paczkowskiego uniwersalnego wymiaru, co korzystnie wpływa na siłę artystycznego wyrazu. Nie oznacza to jednak, że pod pozornym tylko – *nomen omen* – spokojem nie kotłuje się mnóstwo emocji. Przeciwnie – posługując się ironią, autor zdaje się dawać upust swojemu wzburzeniu. Tymczasem Jędrys niezwykle wprawnie operuje wykonawczym afektem jako narzędziem wpływania na odbiorcę, a jego piosenka przy okazji każdego występu wygląda nieco inaczej, co świadczy o dojrzałym oraz świadomym posługiwaniu się dostępnymi mu środkami wyrazu. *List z Buczy*, podobnie jak opisane w nim wydarzenia, dzieje się każdorazowo „tu i teraz”, dzięki czemu staje się ten utwór źródłem estetycznego poruszenia. Obydwaj autorzy dowodzą więc, że brak rozpoznawalności²⁰ wcale nie musi wynikać z braku jakości prezentowanego przez nich materiału. Powyższa analiza wykazuje tendencję wręcz odwrotną – mierzona dużą liczbą odsłon w sieci popularność nie stanowi odzwierciedlenia zdolności twórczych autorów. Owszem, zarówno *Nad zieloną miedzą*, jak i *Mamo, tyś płakała* są świetnie zrealizowane i niczego nie brakuje, by spełniały kryteria przebojowości. Rzecz jednak w tym, że gdzieś z dala od mainstreamu krążą utwory w niczym nieustępujące uznanym produkcjom, a niekiedy nawet – czego dowodzą *List z Buczy* oraz *Noc spokojna* – deklasujące je pod względem niektórych własności. Inaczej niż wytwory głównego nurtu piosenki bardów charakteryzują się bowiem brakiem „słabych” stron warstwy tekstowej, co

²⁰ W momencie tworzenia tego szkicu piosenki Jędrysa i Paczkowskiego nie przekroczyły (łącznie) progu czterech tysięcy wyświetleń.

najpewniej wynika z przyjętej przez ich autorów strategii organizowania struktury dzieł w taki sposób, by wszystkie ich elementy podporządkowane były właśnie tekstom. Nie sposób, rzecz jasna, dokonywać tu podziału na „lepszą” i „gorszą” twórczość – ostatecznie to do odbiorcy należy decyzja, czemu poświęci on swoją uwagę. Warto natomiast zauważyć, jak szerokie spektrum możliwości wyboru stoi dziś przed konsumentami sztuki, a czas poświęcony peryferiom popkultury wcale nie musi okazać się czasem straconym.

Na koniec rozważań pragnę zwrócić uwagę na perspektywy badawcze, jakie otwierają się po dokonaniu powyższego przeglądu – jest ich z pewnością więcej, zasadniczo chciałbym wyróżnić jednak dwie. Pierwsza wynika z refleksji dotyczącej obsady wokalne, nie sposób bowiem nie zauważyć wyłaniającej się z omawianych utworów tendencji do tworzenia duetów damsko-męskich, a także angażowania w wykonania również dzieci. Można by się zatem zastanowić, jakimi przesłankami kierują się artyści, zapraszając do współpracy innych twórców – czy ich decyzja znajduje motywację bezpośrednio w treści śpiewanych piosenek, czy też przyczyny są bardziej prozaiczne i wynikają z nastawienia na dotarcie do jak największego grona odbiorców, czego gwarancją miałyby być wykorzystanie popularności oraz zasięgów angażowanych do projektu gwiazd. Druga kwestia dotyczy sygnalizowanego wyżej problemu, mianowicie aktualnego statusu bardów, na pierwszy rzut oka wydaje się, że ich „przydatność” objawia się dopiero w trudnych społecznie oraz kulturowo sytuacjach. Bez wątplenia temat jest bardzo ciekawy, gdyż twórczość bardowska ma się całkiem dobrze i to niezależnie od sytuacji geopolitycznej panującej wokół. Problemem jest natomiast recepcja tego typu sztuki – w czasie względnego spokoju bardowie funkcjonują gdzieś na obrzeżach kultury, do głosu dochodząc wtedy, gdy rośnie zapotrzebowanie na wyrażenie zbiorowych niepokojów lub gdy trzeba objąć mentalne przywództwo w kształtowaniu postaw moralnych jakiejś grupy społecznej. Stawiana tu hipoteza wymagałaby, rzecz jasna, potwierdzenia w przeprowadzonych na zdecydowanie szerszą skalę badaniach, a gdyby została potwierdzona, można by podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje. Problem ten wykracza jednak poza ramy tego szkicu, toteż postaram się go rozwinąć przy innej okazji.

BIBLIOGRAFIA

- Balcerzan, Edward. *Literackość. Modele, gradacje, eksperymenty*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013.
- Barańczak, Anna. *Słowo w piosence. Poetyka współczesnej piosenki estradowej*. Wrocław: Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk o Literaturze Polskiej, 1983.
- Brodzka, Alina, red., *Słownik literatury polskiej XX wieku*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1993.
- Czerniawski, Mieszko. „Nie żyje członek zespołu Taraka. Zginął podczas wojny w Ukrainie”. Eurowizja.org, 30.07.2023. <https://eurowizja.org/taraka-wojna-w-ukrainie-eurowizja/>
- Dźwinel, Kamil. „Piosenka bardowska w perspektywie metodologicznej – seria pytań wyjściowych i kilku hipotez”. W: *Nowe słowa w piosence. Źródła. Rozlewiska*, red. Magdalena Budzyńska-Łazarewicz i Krzysztof Gajda, 39–51. Poznań: Instytut Kultury Popularnej, 2017.
- Chodkowski, Andrzej, red., *Encyklopedia muzyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- „cover [hasło]”. Słownik Języka Polskiego PWN, 30.07.2023. <https://sjp.pwn.pl/sjp/cover;2553833.html>
- Grzegorz Paczkowski, „PACZKOWSKI/STANEJKO – Noc spokojna (Video)”. YouTube, 13.07.2023. <https://www.youtube.com/watch?v=4Ne1d-30PpE>.
- Handke, Ryszard. *Poetyka dzieła literackiego. Instrumenty lektury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Kamil Bednarek Official. „Kamil Bednarek i Dana Vynnytska – »Nad zieloną miedzą«”. YouTube, 13.07.2023. <https://www.youtube.com/watch?v=F6CYOLTn2AE>.
- Kondrak, Jan. „Recepcja wojny rosyjsko-ukraińskiej w polskiej piosence”. *Piosenka. Rocznik kulturalny*, nr 10 (2022): 24–33.
- Korwin-Piotrowska, Dorota. *Poetyka – przewodnik po świecie tekstów*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.
- Łukasz Jędrys, „Łukasz Jędrys – List z Buczy (Na żywo, 58. SFP)”. YouTube, 13.07.2023. <https://www.youtube.com/watch?v=I2wapmpHctM>
- Maryjka, Wojciech. „Mickiewicz – Stasiuk – Haydamaky. Literacko-muzyczne podróże po stepach Akermanu”. *Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze*, nr 10 (2021): 139–150. <https://doi.org/10.18778/2299-7458.10.07>.
- „remiks [hasło]”. Słownik Języka Polskiego PWN, 30.07.2023. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/remiks.html>
- sanah. „sanah i Igor Herbut »Mamo tyś płakała«”. YouTube, 13.07.2023. <https://www.youtube.com/watch?v=gfqYpunru8I>
- „Taraka (zespół muzyczny)”. Wikipedia. Wolna encyklopedia, 12.07.2023. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Taraka_\(zesp%C3%B3l_muzyczny\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Taraka_(zesp%C3%B3l_muzyczny)).
- Węglarczyk, Bartosz. „»Wolne serca«. Kwiat Jabłoni i goście zagrają w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego”. onet, 12.07.2023. <https://www.onet.pl/video/programy/wolne-serca-kwiat-jabloni-i-goscie-zagraja-w-rocznicze-wybuchu-powstania-warszawskiego/n6whw2b,6c2ea0e6>

MOŻE BY TAK WRESZCIE WOJNA...
RECEPCJA ROSYJSKIEJ NAPAŚCI NA UKRAINĘ W 2022 ROKU
W TEKSTACH POLSKICH PIOSENEK (REKONESANS)

Streszczenie

Niniejszy artykuł stanowi próbę przeglądu oraz ewaluacji własności literackich tekstów polskich piosenek powstałych w reakcji na rosyjską napaść na Ukrainę w 2022 roku. Autor dowodzi, że utwory mało znanych artystów w niczym nie ustępują produkcjom sygnowanym nazwiskami zajmującymi najwyższe miejsca na listach przebojów, a pod niektórymi względami nawet je prześcigają. Analizie poddawane są teksty piosenek autorstwa Kamila Bednarka i Dany Vynnytskiej, Igora Herbuta i Sanah, a także Łukasza Jędrysa oraz Grzegorza Paczkowskiego, reprezentujących nurt poezji śpiewanej.

Słowa kluczowe: wojna rosyjsko-ukraińska; piosenka; bard; Kamil Bednarek; Dana Vynnytska; Igor Herbut; Sanah; Łukasz Jędryś; Grzegorz Paczkowski

AND PERHAPS THERE WILL FINALLY BE A WAR...
THE RECEPTION OF THE RUSSIAN AGGRESSION AGAINST UKRAINE
IN 2022 IN THE LYRICS OF POLISH SONGS (RECONNAISSANCE)

Summary

This article is an attempt to review and evaluate the literary properties of the texts of Polish songs created in the aftermath of Russian attack on Ukraine in 2022. The author proves the thesis that songs by little-known artists are in no way inferior to productions signed by names occupying top places on the charts, and in some respect they even exceed them. The lyrics of songs by Kamil Bednarek and Dana Vynnytska, Igor Herbut and Sanah are analyzed, along with Łukasz Jędryś and Grzegorz Paczkowski, who represent the sung poetry genre.

Keywords: Russian-Ukrainian war; song; bard; Kamil Bednarek; Dana Vynnytska; Igor Herbut; Sanah; Łukasz Jędryś; Grzegorz Paczkowski